

Problem/Brudny Wosk, Naćpanna

Wyglądasz tak słodko kiedy ćpasz i nie możesz wejść po schodach
Twoje policzki w czarnym tuszu
Zdrowaś Mario Łaski Pełna sprowadź gniew od boga
Wrogie podszepty odsuń nam od uszu
Jak brałaś pierwsze dragi ćpuny grały ci marsza
Zapłakani przy ćwiartuni, ze to anihilacja
Pod palcami dziury i szpary od zaćpań
Z tablicami z góry jak Kain po Abła
Co za bardacha, przepychasz łeb w korycie
Liżesz popłuczyny, łykasz swoje, precz z profitem
Co za bardacha, musimy wieść to życie
Głowa o asfalt, z zębami równo z krawężnikiem
Zanika suchy ład, gdy w ... w pion
To może już się nie rozstąpi
Kac po pecie i wóźnie trzyma mnie chorym do wtorku
Nie mogę już żyć jak oni, na dworcu

Chyba już nie umiemy po parę piwek
Ludzie są kwatery wróżą nam kary z wszywek
Na pokojach bez bajery złapie nas kamerdyner
Parę liter ten poleci nad rewirem
Druhowie poszli w bój, też nie okryję się hańbą
Pomny próśb już nigdy jak rozbitek na dno
Wątpliwości honorowo traktuj jak policzek
Trzymać łeb na karku to priorytet